Żywioł nie zna litości. Spłonęły pola pięciu rolników

data aktualizacji: 2019.08.28 autor: Beata Pierzchała



Kazimierz Krupa, sołtys Nowej Krosnowy, z przejęciem wspomina ten straszny pożar. (fot. Beata Pierzchała)

Wystarczyła iskra i ogień pochłonął 9 hektarów zbóż w Nowej Krosnowie. Jeden z gospodarzy stracił niemal całe plony. Sąsiedzi ruszyli z pomocą.

Z pracującego traktora poszła iskra, to wystarczyło, żeby ogień ogarnął pole. Płomienie szybko przenosiły się na kolejne uprawy. Sąsiedzi szybko się skrzyknęli i wokół szalejącego żywiołu przeorywano ziemię, żeby w ten sposób zatrzymać ogień.

– Gdybyśmy tego nie zrobili to dom Staśka też by się spalił, nie tylko zboże – mówi z troską Kazimierz Krupa, sołtys Nowej Krosnowy. – Ogień był tuż. Na szczęście w porę udało się przeorać. Ale pożar szalał dalej. Zajął jeszcze pola czterech innych rolników i przesuwał się w stronę lasu.

Cały artykuł w papierowym wydaniu "Głosu Skierniewic i Okolicy" już w czwartek (29.08).

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/33047-zywiol-nie-zna-litosci-splonely-pola-pieciu-rolnikow